

UWAGI o litewskim podręczniku do nauki historii w klasie ósmej

Saulius Bužinskas, Jūratė Litvinaitė, Arūnas Serneckas, *Istorija. Vadovėlis VIII klasei*. Pirmoji knyga/Antrąj knyga. Leidykla „Šviesa”, Kaunas 2011; 134 + 144 ss.

ISBN 978-5-430-05656-8; ISBN 978-5-430-05657-5;

Najnowszym projektem edytorskim zasłużonej dla odrodzonej oświaty litewskiej oficyny kowieńskiej „Šviesa” [Światło] jest wydany w ramach serii „Šok” zestaw materiałów dydaktycznych do nauczania historii w klasie ósmej. Obejmuje on podręcznik, dwa zeszyt ćwiczeniowe oraz przewodnik metodyczny nauczyciela. Przedmiotem poniższych uwag jest podręcznika do nauki historii składający się z dwóch woluminów obejmujących łącznie pięćdziesiąt jednostek lekcyjnych (pierwszy - 24; drugi - 26).

Autorami podręczniki są doświadczeni dydaktycy średniego pokolenia, uformowani już w odrodzonej Litwie, stąd też można zaryzykować twierdzenie, że jest to propozycja podręcznika zawierającego nową koncepcję prezentacji historii w szkole litewskiej. Być może nowatorstwo ujęcia jest powodem, dla którego podręcznik jeszcze nie uzyskał rekomendacji Ministerstwa Oświaty i Nauki Republiki Litewskiej.

Podręcznik otwiera wczesne średniowiecze (od spadkobierców antycznego Rzymu), a zamyka wiek XVII -

zwycięstwo Kontrreformacji i prezentacja religii, kultury, nauki oraz edukacji epoki Baroku. Autorzy koncentrują się przede wszystkim na ukazaniu procesów historycznych mających miejsce w Europie (choć nie pominięto pewnych akcentów dotyczących świata arabskiego, Dalekiego Wschodu). Dzieje Litwy i Litwinów natomiast pozostają w dalekim tle. Przyjęte cezury chronologiczne można uznać za poprawne.

Każdy z woluminów zamyka słowniczek trudniejszych, czy nowych wyrazów i pojęć (w tekście zostały one wyróżnione, co jest niezmiernie przydatne uczniom) oraz wykazy źródeł cytatów i ikonografii.

Całość materiału, poprzedzona omówieniem struktury podręcznika, tworzy 50 jednostek lekcyjnych zawartych w ośmiu chronologiczno-problemowych blokach/rozdziałach (z czego trzy, obejmujące średniowiecze europejskie, zawarto w pierwszym woluminie).

Każdy z bloków otwiera wprowadzenie mające pomóc zrozumieć istotę omawianego materiału i informujące o najistotniejszych zawartych w nim problemach, a zamykają: podsumowanie i zadania dla uczniów. Znajdujemy tu m.in. tematy opracowań, praktyczne wskazówki jak przygotować tzw. wstęgę czasową (oś czasu), „jak posługiwać się mapami historycznymi, czy „jak tworzyć narrację historyczną” – wszystko to służy utwaleniu zaprezentowanego materiału i jednocześnie zwraca uwagę na jego najważniejsze elementy.

Poszczególne jednostki lekcyjne mają stały układ, podobnie jak podręcznik do nauczania w klasie siódmej przygotowany na

tych samych zasadach, a opublikowany w 2010 roku w tej samej serii „Šok”. Otwierają go zawsze hasła problemowe, a zasadniczy wykład uzupełniony jest fragmentami przekazów źródłowych (Praeities liudytojai – świadkowie przeszłości), bądź opracowań monograficznych (Kalba istorikai). Integralną częścią wykładu stanowi zestaw pytań kontrolnych. Dopełnieniem jest rubryka ciekawostki (Tai įdomu), zawierająca przekazy wykraczające poza podstawowe minima programowe. Lekcję zamyka rubryka Wnioski (Šią pamoką sužinojote)

Ważnym elementem obudowy dydaktycznej są ilustracje. Tworzą je przede wszystkim reprodukcje ikonografii z epoki, ale też współczesne fotografie zabytków architektonicznych oraz udanie, z małymi wyjątkami, stylizowane „na epokę” rysunki, czy umiejętnie wkomponowane współczesne fotografie.

Mapy, czy raczej schematyczne szkice, wykonane zostały czytelnie. Nie budzą większych zastrzeżeń, choć są pewne niekonsekwencje wynikające z nieuwagi redakcji podręcznika, bowiem jest Dancingas (v. I, s. 75, ale jednocześnie Vroclavas, Šcecinas), dalej jednakże, w drugim woluminie (s. 79) występuje Dancingas i w nawiasie Gdanskas, zaś parę stron dalej (s. 84) już tylko jedna nazwa – Gdanskas. Inną niekonsekwencją jest zapis Królewca: Raz mamy Kionigsbergas (v. I, s. 29, 37, 75), ale potem już Karaliaučius (v. II, s. 71, 79, 108, 117).

By zakończyć kwestię nazw miejscowości, należy podkreślić, iż w podręczniku nie ma już takich przypadków, jak jeszcze niedawno bywało, że np. Grunwald [Žalgiris] zapisywano jako Tanenbergas, ale też w przypadku bitwy pod

Kircholmem, miejsca chwały wielkiego hetmana litewskiego Chodkiewicza używa się nazwy łotewskiej Salaspils.

W kwestiach nas najbardziej interesujących, a zatem relacji polsko-litewskich, czy też wizerunku Polski i Polaków znajdziemy bardzo niewiele. Ale też i nie mogło być inaczej, skoro dominuje historia powszechna (blisko cztery piąte objętości podręcznika), a problematyce Litwy poświęcono zaledwie siedem pełnych jednostek lekcyjnych. Dodać jednak wypada, że problematyka ta wzmiankowana jest także w monograficznych ujęciach kwestii ogólnoeuropejskich, jak np. przy omawianiu kultury Renesansu, źródeł Reformacji, czy Kontrreformacji. Ponadto w proponowanych uczniom projektach „Gimtinė pro rasos lašą” znajdują się zawsze odniesienia do narodowych kwestii litewskich. Ciekawie wkomponowane zostały także akcenty litewskie w bogatej warstwie ikonograficznej podręcznika, choć można było w wielu wypadkach rozszerzyć przykłady o obiekty z terenu Polski.

Zwrócić należy uwagę, że w podręczniku nie pominięto, jak to bywało jeszcze dekadę temu, omówienia unii horodelskiej. Ważnej tak dla Litwy, jak i Polski. Wówczas to zapewniono niezależność Wielkiego Księstwa Litewskiego „w wieczystym związku” z Koroną, a Litwa stała się „pełnoprawnym partnerem Polski”. Podejmując bardzo ogólnikowo kwestię koronacji wielkiego księcia Witolda nie pisze się już o intrygach panów polskich, a jedynie, upuszczając sprawę, co zrozumiałe w takim podręczniku, konstatuje, że do koronacji nie doszło, a Witold zmarł. O ile też we wcześniejszych podręcznikach

zbywano milczeniem militarne zmagania polsko-litewskie z Moskwą i Szwecją, to teraz uczeń znajdzie o tym informację.

Odnutować należy także zmianę sposobu zapisu obcych nazw własnych. Teraz, obok pisowni przyjętej w zwyczaju litewskim podawane są także (w nawiasie) nazwiska w formie oryginalnej. Jest więc m.in. Beningas i Bening, Diureris i Dürer, Donatelas i Donatello, Kranachas i Cranach, Rafaelis i Raffaello, Rubensans i Rubens. Jest też Kosakas i Kossak, a Jan Matejko występuje dwukrotnie: raz jako Janas Mateika (v. II, s. 80), ale dalej, na s. 120 zapisano także oryginalną wersję nazwiska – przypadek ten uznać należy po prostu za niedopatrzenie redakcyjne. Chociaż chyba kwestia pisowni nazwisk jest nadal pewnym problemem. Dla przykładu: Jak dociekliwemu uczniowi będzie wytłumaczona różnica podpisów pod portretem hetmana, wojewody litewskiego Chodkiewicza, skoro na portrecie (v. II s. 83) jest reprodukowany oryginalny napis „Jan Karol Chodkiewicz”, a w podpisie pod zdjęciem zaś „Jonas Karolis Chodkevičius”? Podobnie rzecz się ma z biskupem żmudzkiem Melchiorem Giedroyciem (v. II, s. 121).

Jest rozdział zatytułowany „Barok Rzeczypospolitej Obojga Narodów” [Barokas ATR], ale wśród zamieszczonych fotograficznych prezentacji występuje tylko i wyłącznie piękny barok wileński (z jednym wyjątkiem kowieńskim). Zabrakło miejsca dla choćby rezydencji Jana III w Wilanowie wzniesionej przez Augustyna Locci.

Nie wydaje się słuszne tak bezceremonialne włączanie tylko do litewskiej narracji historycznej takich postaci, jak

Macieja Strykowskiego, urodzonego w Strykowie polskiego szlachcica herbu Leliwa, autora „Kroniki Polskiej, Litewskiej, Żmudzkiej i wszystkiej Rusi”, czy też teoretyka i praktyka artylerii Kazimierza Siemienowicza, herbu Ostoja, genialnego wizjonera raket wielostopniowych.

Sprostować należy oczywista pomyłkę: w zeszycie pierwszym, na s. 42 znajdujemy wielobarwną ilustrację z podpisem: Sejm litewski za czasów Jagiellonów [Lietuvos seimas Jogailaių laikais]. Tymczasem jest to wizerunek króla i wielkiego księcia litewskiego Aleksandra Jagiellończyka oraz senatu Królestwa Polskiego zaczerpnięty ze „Statutu Łaskiego”, tzn. zbioru aktów ustawodawczych i przepisów wydanych do końca XVI stulecia opracowanego przez kanclerza wielkiego koronnego prymasa Jana Łaskiego, a wydrukowanego w Krakowie w 1506 r.

W zeszycie drugim (s. 120) reprodukowany jest obraz Jana Matejki ze skromnym podpisem „Mikolojus Kopernikas”. Chciałoby się, by w podręczniku znalazło się coś więcej na temat warmińskiego kanonika, wybitnego polihistora Renesansu. Tu jeszcze tylko jedna uwaga: obraz nosi znamienne nazwę „Astronom Kopernik, czyli rozmowa z Bogiem”. Za ancien régime’u nazwy tej nie używano ograniczając się w publikacjach polskich (także podręcznikach) do określeń np. „Kopernik w swojej fromborskiej pracowni”, ale już dziś chyba można powrócić do pierwotnego miana. Oryginalny tytuł obrazu w omawianym podręczniku występuje w wykazie źródeł ilustracji, ale w języku angielskim (Astronomer Copernicus, conversation with God) i faktycznie niczego nie dokumentuje.

Z innych poloników w woluminie drugim (s. 78) na marginesie lekcji poświęconej Unii Lubelskiej znajdujemy fotografię tragicznie zmarłego w 2010 prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego i prezydenta Litwy Dalii Grybauskaitė z zadaniem dla uczniów, by podjęli się oceny stosunków polsko-litewskich w przeszłości i obecnie.

Konkluzja: relacje polsko-litewskie przedstawiono zaledwie epizodycznie. Ale też i nie mogło być inaczej w podręczniku podejmującym tak szeroki zakres problemowy i chronologiczny. Przed autorami stało trudne zadanie niezbędnej selekcji ogromnego materiału. Zadanie to wykonane zostało przyzwoicie, a podręcznik do klasy ósmej nie zawiera treści, których nie można by zaakceptować.